

Do najbardziej ulubionych sportów należy dziś chwytanie stacyj krótkofalowych w odbiorniku

PHILIPS 947A

Nr. 108 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 20 kwietnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.157

ODWOŁANA PODRÓŻ DO BUDAPESZTU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził chorego premiera Kościalkowskiego

Nowy obóz polityczny tworzy się na miejsce dawnego B. B.

WARSZAWA, 19 4. — Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że podróż p. premiera Kościalkowskiego do Budapesztu została odłożona wskutek nagłej niedyspozycji p. premiera; dojdzie ona do skutku w najbliższym czasie. Jest możliwe, że już w najbliższych dniach zostanie ustalona w porozumieniu z rządem węgierskim nowa data podróży p. premiera Kościalkowskiego. Nie jest wyłączone również, że podróż ta nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

WARSZAWA, 19 4. (PAT). — Dn. 19 b. m. o godz. 15 p. prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w prezydjum rady ministrów p. premiera Marjana Zyndram-Kościalkowskiego, który z powodu niedyspozycji nie opuszcza swego mieszkania.

Premier Belgji przyjeżdża

WARSZAWA, 19 4. (PAT). — Dziś o godz. 9.40 rano wyjechał pociągiem do Moskwy norweski minister spr. zagr. prof. Koht. Na dworcu żegnali go min. Beck, poseł norweski w Warszawie i in.

BRUKSELA, 19 4. (PAT). — Prasa belgijska podaje, że wyjazd premiera i ministra spraw zagr. Belgji van Zeelanda do Warszawy nastąpi niebawem, a możliwe, że w końcu tygodnia.

Nowe B. B.

WARSZAWA, 19 4. (Tel. wł.) Nadzwyczajny zjazd zarządu głównego federacji polskich związków obrońców ojczyzny w Warszawie, o którym donosiliśmy wczoraj, stał się sensacją polityczną. Zjazd mianowicie uchwalił rezolucję, stawiającą szereg postulatów programowych obozu prorządowego. Ważną tejs rezolucji nadaje fakt, że na zjeździe obecni byli: pp. marszałkowi Piłsudski, premier Kościalkowski, b. premier Ślawek, minister Raczkiewicz, min. gen. Kasprzycki oraz wicepremier inż. Kwiatkowski i min. Górecki.

Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dywizji Edward Rydz-Śmigły, który nie mógł przy-

być, przysłał zjazdowi swe pozdrowienia.

Uchwalono rezolucję, która m. in. mówi, że powołanie jaknajrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym a po myśli ideologii Marszałka Piłsudskiego — jest palącą koniecznością, oraz, że element kombatancki musi odegrać tu poważną rolę, tak, ze względu na samą tradycję, jak i aktualne napięcie ideowe.

Nakreślony program powinien w rezultacie dać:

a) Zmianę struktury społeczno-gospodarczej przez uprę-

mysłowienie Polski, oparte o własne kapitały narodowe,

b) Zmianę ustroju rolnego. — „Musimy się oprzeć na elementem i świecie pracy, dając temu światu udział w robocie konstruktywnej, w prawach i w odpowiedzialności za losy państwa“ — głosi rezolucja.

„Jako ostatnie kapitalne zagadnienie wysuwa się sprawa młodzieży. Uważamy to zagadnienie — mówi rezolucja — za jedno z najdonioślejszych, uważamy, że musimy za wszelką cenę przerzucić pomost pomiędzy Federacją a młodem pokoleniem“.

Z rezolucji tej, uchwalonej w obecności przedstawicieli rządu, wynika, że w obozie prorządowym zapadły już uchwały co do form organizacji politycznej na miejsce rozwiązanego B. B.

Ma to być obóz polityczny, którego podstawę stanowią będą elementy kombatanckie.

Należy zwrócić uwagę w rezolucji, na te punkty, które mówią o konieczności dotarcia do mas ludowych i oparcia się o świat pracy, zmianie struktury społeczno-gospodarczej i ustroju rolnego, wreszcie o rzuceniu pomostu między Federacją, a młodem pokoleniem.

Najbliższe dni przyniosą pewne wyjaśnienie, w jaki sposób rozpocznie się tworzenie nowej organizacji politycznej.

Konfiskata „Gazety Polskiej“

Wczorajszy numer „Gazety Polskiej“ został skonfiskowany za artykuł wstępny, omawiający ostatnie wydarzenia na terenie kraju.

„Gazeta Polska“ jest, jak wiadomo, organem oficjalnym rządu. —

Nowe rozruchy w Palestynie

Żydzi uciekali z Jaffy do Tel-Awiwu. — Kilkanaście osób zabitych, kilkadziesiąt rannych

Ściągnięto wojsko, które utrzymuje porządek na ulicach

Z Palestyny donoszą, że w związku z pogrzebem dwóch arabów, zamordowanych przed 3 dniami przez niewykrytych sprawców,

w Jaffie doszło dziś do ostrych starć między arabami i żydami. Arabowie w czasie pogrzebu rzucili się na sklepy i domy żydow-

skie. Żydzi w przerażeniu uciekali z Jaffy do Tel-Awiwu. Policja zmuszona była do interwencji, przyczem kilkanaście osób,

zostało zabitych, kilkadziesiąt zaś rannych. Władze ogłosiły w Jaffie stan wzmocnionej ochrony i poleciły wojsku utrzymanie porządku.

Odsłonięcie pomnika Kilińskiego

Zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w stolicy

Sztafeta na rowerach z Łodzi przywiezie adres hołdowniczy

WARSZAWA, 19 4. (PAT) — Stolica uczela dziś pamięć bohatera narodowego, szewca-pulkownika Jana Kilińskiego przez odsłonięcie jego pomnika na placu Krasińskich.

Uroczystość ta zbiegła się z wielkim zjazdem rzemiosła polskiego ze wszystkich stron kraju. Zaszczycił ją swą obecnością p. prezydent Rzplitej, który dokonał osobiście odsłonięcia pomnika.

Po przemówieniach odbyła się defilada, którą odebrał p. prezydent; trwała ona prawie 2 godziny. Brała w niej udział m. in. banderka konna w strojach mieszczan z czasów Kilińskiego oraz liczne udekorowane samochody i wozy, na których rzemiosła demonstrowały swe prace.

Bardzo pomysłowy był powóz cechu fryzjerów i perukarzy, w którym siedziało kilka osób w historycznych kostiumach z 18 wieku.

Zokazali ogólnie polskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego o godz. 19.30 w sali rady miejskiej odbyła się akademja z udziałem ministra przemysłu i handlu, Góreckiego.

Akademję zagał prezes izb rzemieślniczych pos. Snopczyński, zapraszając do prezydjum m. in. potomków pulkownika Kilińskiego.

Podczas akademji przybyła z Łodzi sztafeta na rowerach, która wręczyła prezesowi Snopczyńskiemu adres hołdowniczy rzemiosła chrześcijańskiego z Łodzi.

W ramach uroczystości kongresowych odbyło się również odsłonięcie płaskorzeźby ku czci Józefa Sierakowskiego, bohatera insurekcji kościuszkowskiej.



BARRIO

prezydent sejmu hiszpańskiego, objął stanowisko po Zamorze.

JEROZOLIMA, 19 kwietnia. (PAT.) — Reuter donosi, iż w czasie starć między żydami a arabami, do jakich doszło w Jaffie, liczne osoby zostały zabite. Na miejsce zajęte ściągnięto wojska. Sytuacja jest rzekomo poważna.

PARYŻ, 19 kwietnia. (PAT.) — Havas donosi, że wiadomości, nadechodzące z Palestyny do Kairu świadczą o poważnym charakterze rozruchów i starć, do jakich doszło w wielu miejscowościach pomiędzy arabami a żydami. Najpoważniejsze zajścia miały miejsce w Haiffle, gdzie zostało zabitych 4 żydów i 2 arabów. Oficer policji brytyjskiej jest ciężko ranny. Wszystkie sklepy zamknięto. Zachodzi obawa, że rozruchy przedostaną się również do Tel-Awiwu. Władze ogłosiły stan wyjątkowy. — Wojsko ma zapewnić porządek i ład na ulicach.

To, co najważniejsze

Było to zwyczajem w Polsce, że w ciągu ostatnich ośmiu lat nie poruszano kwestji waluty. Kiedykolwiek dochodziło się do tego tematu, kończyło się zawsze na słowach: Stałość naszej waluty jest aksjomatem. Była to przez długie lata taka sama prawda, jak przyznanie z Francją; każdy minister spraw zagranicznych deklarował o sojuszu polsko-francuskim.

Stałość waluty polskiej była omalże związana ze stałością reżymu. Armja, urzędnicy otrzymują wprawdzie zmniejszane pohory, ale dlatego mamy stabilizowaną walutę. W ciągu kilku lat, od kiedy nastąpiła obniżka cen produktów rolnych, otrzymywał urzędnik faktycznie wyższą pensję, ponieważ wartość złotego podniosła się znacznie.

Na straży polskiej waluty stali wszyscy premierowie i ministrowie skarbu. Bardzo uważnie obserwowano bilans handlowy i pokrycie złotowe w Banku Polskim.

W pierwszych latach stania nie był bynajmniej zły. Czasem było gorzej z bilansem handlowym, ale dlatego wpływały większe pożyczki z zagranicy.

Pod koniec r. 1927 leżał w Banku Polskim 1 miliard 205 milionów złotych. Złoto, obecna waluta oraz pokrycie wynosiły 72,6 procent. Z roku na rok zmniejszało się jednak globalne pokrycie. Polska płaciła dla gij zagraniczne, a nowe pożyczki nie wpływały. Drobne pożyczki dla przemysłu nie posiadały większego znaczenia. W r. 1926 pokrycie spadło do 445 milionów złotych w złocie i wynosiło przeciętnie 42 do 40 procent.

Nie lepiej przedstawiała się sprawa bilansu handlowego. W ciągu długich lat operował się bilans płatniczy na dodatnim zawsze bilansie handlowym. Jeszcze w r. 1930 wynosiła przecię-

tna nadwyżka bilansu handlowego 15,6 milionów miesięcznie.

W ostatnich latach nastąpił kryzys w budżecie państwowym, w ciągu kilku lat deficytów wszystkie środki zostały już prawie wyczerpane.

Minister skarbu Kwiatkowski mówił o ciężkim położeniu. Jeszcze przedtem wskazał na nie minister rolnictwa, Poniałowski. Gdy ten ostatni szukał wyjścia, można było wyczuć, że wedle jego mniemania, Polska dusi się w obręczy „integralnej deflacji”. Ale deflacja była prawie że jakoby dogmatem reżymu.

Po mowie wicepremiera Kwiatkowskiego żyrował Matuszewski w artykule prasowym ekspozycji wicepremiera, ponieważ widział w tem odstąpienie od planów inflacyjnych. Ale potem Matuszewski zamilkł i rozszedł się pogłoski o zatargu między ministrem Kwiatkowskim, a wiceministrem Kocem. Zatarg ten zakończył się dwoma faktami: wicepremier Kwiatkowski złożył uroczyste oświadczenie, że jest zwolennikiem stabilizacji waluty, a wiceminister Koc został mianowany strażnikiem waluty jako prezes Banku Polskiego.

Dopiero dziś wolno pisać o twarcie o tym zatargu, ponieważ Matuszewski sam pozwolił sobie zdradzić tajemnicę, że w owych czasach doszło do ostrej dyskusji o inflacji, o centrali dewiz, dyskusji, zakończonej zwycięstwem polityki deflacyjnej.

Matuszewski uważa, że należy stać jeszcze ciagle na straży. Dotychczas prowadzi Kwiatkowski politykę deflacyjną. Osiągnął już pozytywne rezultaty w formie nadwyżki budżetowej w miesiącu marcu. Ale należy mieć się na ostrożność. Nie bezpieczeństwo jeszcze grozi.

Skąd bierze się taki lek u Matuszewskiego?

Konferencja gospodarza ująwniła prawdę, że sfery gospodarze duszą się w ramach deflacji. Słyszał także ze sfer młodszych, że w tym momencie, kiedy kraj będzie stał mocno na gruncie deflacji, to znaczy, kiedy budżet się wyrówna, kiedy bilans handlowy poprawi się trochę, kiedy uda się uzyskać chociażby małe pożyczki dla zwiększenia pokrycia w Banku Polskim — będzie można pomyśleć o zwiększeniu obiegu pieniądza w kraju bez narażenia się na dewaluację.

Matuszewski obawia się takiej polityki. Przestraszył się również nowych planów znalezienia środków na cele obrony państwa. Grupa Matuszewskiego prowadzi energiczną akcję w sferach wojskowych przeciw pożyczce przymusowej i przeciw niebezpieczeństwu inflacji dla celów obronnych.

Ale także na to odpowiadał minister skarbu, że inflacja nie jest konieczną dla znalezienia 200 do 250 milionów nowych środków na cele militarne. Ma „państwową rentę złotową” w wysokości 200 milionów złotych. To nie jest pożyczka, która skutecznie się na giełdzie.

Są to papiery, które ministerstwo skarbu przedkłada różnym instytucjom publicznym. Tak na przykład, nie wolno publicznym instytucjom ubezpieczeniowym lokować rezerw w papierach prywatnych albo w przedsiębiorstwach. Ministerstwo odbiera od nich część kapitałów, oddając im czteroprocentową „rentę złotową”.

W ministerstwie skarbu oświadcza się, że znajdują się także inne środki na powiększenie budżetu we wspomnianym kierunku. Władom jednak, że po dobowym środkami zamierza ministerstwo pokryć wydatki inwestycyjne.

W jaki sposób poradzi sobie minister skarbu, który chce pokazać swym przeciwnikom, że

budżet nie będzie deficytowy, że wydzieli z budżetu inwestycje i znajdzie na nie pokrycie, że powiększy wydatki dla celów obrony, oraz znajdzie na to środki?

Minister Kwiatkowski nie mówi o swym zwycięstwie. Cały budżet opiera się na stałości waluty. Teraz spogląda on uważnie na strażnika Banku Polskiego i można wyczuć, że chciałby go zapytać, czy przywiozł coś z Londynu.

„Strażnik” musi mu jednak odpowiedzieć, że aczkolwiek Londyn zniósł „embargo” na pożyczki zagraniczne, to jednak położenie jest skomplikowane, że względu na politykę międzynarodową, że głos ma minister handlu, który nowiżnien wzmacnia eksport.

A tutaj następuje tragiczna odpowiedź ministra handlu, że praca połączona jest z wielkimi trudnościami. Układ polsko-angielski, który zawarł min. Rajchman, wzmacnił tylko angielski eksport węgla. Eksport polski spadł z 14,1 pr. w r. 1934 do 11,6 proc. w r. 1935. Polska eksportowała do Skandynawji, ale to zagarnęli Anglii.

Obroty z Rosją sowiecką doszły do śmiesznej sumy, a przy obecnych stosunkach politycznych niema wlotków na poprawę.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy poprawiły się cokolwiek stosunki handlowe polsko-niemieckie, ale przy systemie rekompensacyjnym niema żadnej nadziei, aby uzyskać z tego środki dla bilansu płatniczego, podobnie, jak i małe w tym kierunku nadzieje daje układ o długach kolejowych.

Położenie jest wobec tego ciężkie, ale nie katastrofalne, a paradoksalnym jest, że utrudnił położenie Polski właśnie — Hitler. Przy lepszych międzynarodowych politycznych stosunkach mogłaby Polska zaciągnąć

pożyczkę w Anglii na sumę 300 milionów złotych. Polska ma mało długów zagranicznych. Te raz jednak skomplikowało się położenie finansowe.

Odpowiedź „strażnika” musi wobec tego wypaść sceptycznie. Walka za i przeciw deflacji nie ustaje. Tem można wytłumaczyć sobie ostatni artykuł Matuszewskiego, pełen wyrażeń aluzji.

W obecnej chwili jasne jest, że dalsza polska polityka deflacyjna zależna jest od politycznego położenia w Europie. że zwycięstwo na froncie budżetowym jest tylko epizodem; że chcąc nie chcąc, muszą różne sfery stanąć na stanowisku stałości złotej, że dalsze etapy walki zostaną wyklarowane późną jesienią.

Radykalni zwolennicy reżymu majowego ostrzegają i walczą. Wskazują na to, że już teraz jest zapóźno, że stałość polskiej waluty pozostaje w ścisłym związku ze stałością reżymu, że Polska nie stoi jeszcze tak mocno na gruncie deflacji, aby móc pozwolić sobie na eksperymenty, które mogą doprowadzić jak w r. 1925-26 do politycznych komplikacji w kraju.

Ostatni argument jest może najbardziej przekonujący i dlatego można wierzyć, że na długo jeszcze zwolennicy stałości waluty pozostaną zwycięzcami.

UNION-LLOYD
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87
PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A”
i in. zagranicznych biur podróży
NAJTAŃSZE WYCIECZKI — DO —
PALESTYNY
odjazd 16, 22 i 29-go kwietnia oraz 6 maja
WYCIECZKI MORSKIE LONDYN — AMSTERDAM
7/7 — 16/7 od zł. 210.—

Bilans ferytorjalny wojny włosko-abisyńskiej
W wyniku dotychczasowych zwycięstw włosków zostało zajętych w Abisynji 100,000 km. kw. na północy i 150,000 km. kw. na południu tego kraju. Jest to jedna piąta ogólnego obszaru Abisynji, który wynosi 1,120,000 km. kw.

Na Targi Lewantyńskie do Palestyny
Zniżki dla PP. Kupców!
Do Niemiec i Austrii 23—28. IV. — zł. 169.—
ZAPISY NA WYCIECZKĘ DO WIEDNIA
ULGOWE PRZEJAZDY DO WARSZAWY
Zapisy na wycieczki morskie.
ULGOWE PASZPORTY zagraniczne
ORBIS, Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249-40.

KINO **CASINO**

Pocz. 4. 6. 8. 10

Zdumiewająca rewelacja światowej kinematografii

DZIŚ PREMIERA!

Film otwierający nową erę!

Film który zelektryzował cały świat!



CALE MIASTO O TEM MÓWI!

W roli głównej: genialny mistrz maski



UWAGA! Ze względu na niezwykle frapującą treść filmu, uprasza się o przybywanie na początki seansów.

Włosi zbliżają się do Addis-Abeby

Zdementowane pogłoski o zajęciu Dżidżiga i Harraru

Po zajęciu stolicy negus będzie stawiał opór w górach

WARSZAWA, 19 kwietnia. — (PAT.) — Sytuacja na frontach w Abisynji w dniu 19 b. m. przed stawia się następująco:

Po zjadłej bitwie wojska włoskie posunęły się naprzód. — Główne starcie nastąpiło w dolinie rzeki Diara - Gobo.

Kolumny włoskie starły się z częścią armji rasa Nasibu, która jest dobrze wyekwipowana i dotychczas prawie wcale nie poniosła strat. Komunikat włoski stwierdza zupełne zwycięstwo wojsk włoskich, ale nie mówi o zniszczeniu armji abisyńskiej.

Według Havasa, dotychczas, nie potwierdzają się krążące pogłoski o zajęciu Dżidżiga i Harraru.

W Addis - Abebie krążyły dzisiaj niepotwierdzone pogłoski, iż włosi osiągnęli Ankober, odległy o 125 km. na północny - wschód od Addis - Abeby. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, włosi przeszli już najtrudniejszą część drogi z Dessie do stolicy.

Rząd abisyński zorganizował dzisiaj wielką manifestację na polu wyścigowym w Addis - Abebie, podczas której zwrócono się z wezwaniem do ludności, by organizowała ostatnią linię oporu przeciwko postępowi kolumny włoskiej, zdążającej z Dessie. 3.000 uzbrojonych wojowników ofiarowało swe usługi rządowi. Jeżeli ta ostatnia linia oporu zo-

stanie złamana, abisyńczycy nie będą próbowali bronić samej stolicy, pragnąc uniknąć jej zbombardowania. W kołach rządowych podkreślają, iż nawet zajęcie stolicy nie będzie oznaczało końca wojny. Przypuszczają, iż cesarz z pozostałą jes-

zaczają, iż cesarz z pozostałą jes-

cze armją będzie mógł w ciągu miesiący bronić się w górach, położonych na zachód od Addis-Abeby.

ADDIS - ABEBA, 10 kwietnia. (PAT.) — Wobec informacji Reutersa, że włosi rzekomo zajęli Dżidżigę, liczni cudzoziemcy, w tej liczbie oficerowie belgijscy wyjadą jutro do Dżibuti. Wśród ludności cudzoziemskiej Addis Abeby panuje popłoch wobec pogłoszek o zbliżaniu się włochów.

Manewry angielskie w Egipcie

„Od 1914 r. sytuacja światowa nie była nigdy tak groźna, jak obecnie”

KAIR, 19 4. (PAT.) Przy brzegach Egiptu w pobliżu Aleksandrii odbywają się skombinowane manewry, w których

bierze udział flota brytyjska i artylerja nadbrzeżna. Nad miastem unoszą się eskadry samolotów.

KAIR, 19 4. (PAT.) Granica sudańsko - erytrejska i sudańsko - abisyńska jest zamknięta, Ożywiony handel, który, pomimo sankcji, trwał do ostatniej chwili na szlaku Kassala - Sabderat, ustał zupełnie. Kupcy i robotnicy sudańscy po spiesznie opuszczają Erytreję. Z Athary i Chartumu odchodzą w kierunku południowo-wschodnim znaczne transporty wojenne.

KOPENHAGA, 19 4. (PAT.) Prezes rady ministrów Staunig w przemówieniu, wygłoszonym w Kopenhadze, m. in. powiedział:

Od r. 1914 sytuacja nie była nigdy tak poważna i groźna, jak obecnie. Mamy nadzieję, iż uda się stworzyć system zbiorowego bezpieczeństwa, do którego będą mogły również przystąpić małe państwa.

PRZEWIDZIANO PRZEBIEG POGODY NA DZIS

Zachmurzenie zmienne, gdzieś niedługo przelotne opady. Chłódno. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Dzisiaj wieczór, ostatniego seansu

„Pana Twardowskiego”

o godz. 8-iej wiecz.

O godz. 10-iej w. odbędzie się uroczysty pokaz filmu

„POKUSA”

z Marleną Dietrich i Gary Cooper'em dla przedstawicieli prasy

Pierwsza stacja telewizji

stanie w Pabjanicach i rozpocznie prace w listopadzie

Prasa warszawska donosi: Konsorcjum angielsko - francuskie przemysłu tele i radjotechnicznego (Etablissements Radio L. L. — Paris i Vestinghouse Radio Co Ltd — London), przeprowadziło ostatnio badania w Łodzi, Katowicach i w Warszawie nad możliwościami eksploatacji telewizji w Polsce, które dzięki wybitnie sprzyjającym warunkom atmosferycznym z jednej strony i silnemu skoncentrowaniu ośrodków przemysłowych z drugiej strony, dały pomyślne rezultaty i pozwoliły przewidzieć wszelkie szanse powodzenia dla telewizji w Polsce.

Cena aparatu tele i radjowego ma nie przewyższać kwoty 20 funt. szt. (500 zł.), sfery zaś miarodajne, usilnie popierając rozwój telewizji w kraju, skłonne są nie podwyższać opłaty trzy-złotowej za abonament radjowy.

Wspomniane konsorcjum, rozporządzające kapitałem ok. 4 milionów zł., po porozumieniu się z czynnikami miarodajnymi, przystępuje obecnie do budowy próbnej stacji nadawczej telewizyjnej w Pabjanicach pod Łodzią.

Jednocześnie rozpoczęto budowę aparatów odbiorczych, na licencjach wspomnianych firm w warsztatach zakładów tele i radjotechnicznych Jupiter w Łodzi.

Z ramienia Vestinghouse Radio Co. przybył do Łodzi inżynier Philip James Geyer, który projektuje budowę stacji nadawczej, z ramienia zaś Etablissements Radio — inż. Romain Abraham Schwitzgota.

Budowa stacji nadawczej zostanie skończona pod koniec października r. b., uroczyste zaś otwarcie ma nastąpić w dniu święta niepodległości — 11 listopada.

Auto na szynach kolejowych

pedzone gazem drzewnym

Autia, kursujące na szynach torów kolejowych weszły w modę na kolejach w zachodniej Europie. W ten sposób spodziewa się koleje przeciwstawić rosnącej wciąż konkurencji komunikacji samochodowej, która zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, dzięki tańszemu cenom przejazdu, dogodniejszemu rozkładowi jazdy oraz coraz bardziej udoskonalonym urządzeniom wewnętrznym autobusów dalekobieżnych. Tutaj wzór do naśladowania dała Ameryka, gdzie autobusy ekspresowe na dalekie dystansy dają podróżnym możliwość korzystania z wszelkich wygod, a nawet komfortu. To też na kolejach francuskich np. prowadzono od dłuższego czasu próby i doświadczenia z wozami motorowymi różnych typów.

Autia, kursujące na szynach torów kolejowych weszły w modę na kolejach w zachodniej Europie. W ten sposób spodziewa się koleje przeciwstawić rosnącej wciąż konkurencji komunikacji samochodowej, która zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, dzięki tańszemu cenom przejazdu, dogodniejszemu rozkładowi jazdy oraz coraz bardziej udoskonalonym urządzeniom wewnętrznym autobusów dalekobieżnych. Tutaj wzór do naśladowania dała Ameryka, gdzie autobusy ekspresowe na dalekie dystansy dają podróżnym możliwość korzystania z wszelkich wygod, a nawet komfortu. To też na kolejach francuskich np. prowadzono od dłuższego czasu próby i doświadczenia z wozami motorowymi różnych typów.

Obecnie duże nadzieje pokładają w nowym modelu wozu pedzonego nie benzyną, lecz gazem z węgla drzewnego. Podczas ostatniej jazdy próbnej wóz ten przebiegł na szynach dystans 88 km. dość ciężkiej trasy, obfitującej w zakręty i zmiany poziomu, w ciągu godziny. Wóz ten jest duży, mieścił podczas jazdy próbnej 80 osób, a porusza go motor 12-cylindrowy o mocy 210 HP. Koszty napędu motoru przy użyciu gazu drzewnego wynoszą w ciągu godziny o dwie trzecie mniej, niż przy użyciu benzyny lub ciężkich olejów.

Ostatecznego wyniku prób oczekują koła fachowe we Francji i w innych krajach z dużym zainteresowaniem, gdyż w razie powodzenia ten środek komunikacji, przy wywyskaniu torów kolejowych, będzie mógł znaleźć szerokie zastosowanie wszędzie tam, gdzie kraj obfituje w lasy i drzewo

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto P. K. O. 1313

Głosy prasy warszawskiej o filmie „CAŁE MIASTO O TEM MÓWI”

„Kurjer Warszawski”: „...Obraz ten doskonale zrobiony, bardzo interesujący w konstrukcji, posiada istotną atrakcję w osobie bohatera filmu... Jest nim Edward Robinson... Gra on podwójną rolę... i gra rolę... i gra kapitalnie.

„Kurjer Poranny”: „Całe miasto” ma wyborny scenariusz. Widz porwany od pierwszej sekundy, od pierwszej klatki w taśmnie siedzi z zapartym tchem i tłukącym się sercem aż po sam finał obrazu... Centralną osobą filmu, zjawiskiem artystycznym wysokiej jakości jest Edward Robinson...”

„Kurjer Polski”: „Przedewszystkiem — scenariusz. Jest oryginalny, śmiały w pomyśle, ciekawy w swoich powikłaniach, logiczny w założeniu i w akcji, dowcipny w rozwiązaniu...”

„Wiadomości Literackie”: „...nowy i sympatyczny jest ten film... akcja jest tłumna, szybka, emocjonująca, świetna charakterystyka środowiska i dobra gra aktorów”.

„Goniec Warszawski”: „...Dowcipnie, inteligentnie opracowany scenariusz, oszalałające tempo i koncertowa gra całego zespołu z E. Robinsonem na czele. Robinson w podwójnej roli... — to aktor wysokiej klasy; tym razem naprawdę można mówić o „genjalnej kreacji”.

„Robotnik”: „Jeden z najlepszych filmów bieżącego sezonu. Lekka pełna humoru groteska, znakomita reżyserja, triki w stylu chaplinowskim, pełen umiaru subtelny dowcip, a co najważniejsze znakomite tempo, kapitalne sytuacje, jednym słowem wszystko, co składa się na całość doprowadzającą widzów do komercyjnego śmiechu... Całość eroliona prosto po mistrzowsku”.

Grand-Kino

Dzisiaj poraz ostatni!

PAN TWARDOWSKI

Ceny na wszystkie seanse:

III m. 80 gr., I i II m. 1.09

RIALTO ROŻA

Nienotowane rekordy bije film

na tle natchnionego arcydzieła Stefana Zeromskiego

Udział najwybitniejszych artystów polsk. sceny i ekranu

NEAPOL, 19 kwietnia. (PAT.) Z Neapolu mają wyruszyć trzy parowce, zabierając około 6.000 żołnierzy do Afryki wschodniej. Po drodze zabiorą one jeszcze 3.000 żołnierzy z Kalabrii i Sycylii. Dwa inne statki mają wyruszyć z amunicją i materiałem wojennym.

Niemiecki skarb złoty ukryty w jednej z pieczar Palestyny

Z rozprawy sądowej przed sądem karnym w Duisburgu, przed którym stanął były zarządca dóbr księcia Henckel - Donnersmarck, oskarżony o sprzeniewierzenie, dowiadujemy się, że w r. 1918, gdy pod koniec wojny niemieckie wojska w Palestynie pod dowództwem gen. Liman v. Sandersa musiały wycofać się z Palestyny, na rozkaz generała niemiecka kasa wojenna, w której znajdowało się milion funtów w niemieckich monetach złotych, została ukryta w pieczarze Libanonu, aby ją uchronić od jakiegokolwiek zamachu. Jedyny żyjący dotychczas członek oddziału pionierskiego, który wówczas pracował przy ukrywaniu skarbu, wszczął starania, które w końcu doprowadziły do osiągnięcia zgody rządów niemieckiego i angielskiego na wysłanie ekspedycji celem odnalezienia skarbu, przy czym oba rządy miały mieć udział w odszukaniu złota, tak że przedsiębiorcy pozostaliby do dyspozycji czwarta część wartości skarbu.

Pewien niemiecki dyrektor banku w Istanbule oświadczył gotowość sfinansowania tej ekspedycji i na jesieni 1934 r. przekazał do Duisburga 675 marek niem., za które oskarżony obecnie o sprzeniewierzenie miał pojechać do Turcji. Jednak całe przedsięwzięcie rozbiło się ostatecznie o to, że rzeczywistym finansistą był nie dyrektor banku w Istanbule, lecz mieszkający na Bałkanach żyd, Hugo Meyer, obywatel niemiecki, który żądał dla siebie trzeciej części czystego zysku z ekspedycji.

Niemiecy członkowie ekspedycji odrzucili współpracę z żydem, tak że ekspedycja wogóle nie doszła do skutku. Jako jedyny wynik wszczęta została skarga dyrektora banku o zwrot wysłanych w międzyczasie 675 marek.

Tak więc skarb niemiecki w złocie, jeśli wcale istnieje, znajduje się wciąż jeszcze w pieczarze w Libanonie.

Lucernański plan podziału fal radiowych zmieniony będzie, jak mówią, na zjeździe międzynarodowej unji radjofonicznej w Kairze w lutym 1936 roku.

Prof. Ostoja-Ostaszewski nie jest warjatem...

Od przeszło dwóch lat, wszystkie urzędy państwowe, poczynając od ministerstwa spraw wewnętrznych a skończywszy na komisarjacie policji w Warszawie, zasypywane są skargami i listami mieszkańca Pułtuska (obecnie zam. w Warszawie), Bolesława Ostaszewskiego.

Listy pisane są na blankietach zaopatrzonych w nadruk firmowy następującej treści:

„Prof. Bolesław Ostoja - Ostaszewski, twórca najpierwszej organizacji bojowej, niepodległościowej roku 1897 — 1918” i „Prezes Związku Najpierwszych Żołnierzy Polskich Zjednoczonej „Vici” zawsze czujne Orły i Orłeta Słowiańskich Stanów Zjednoczonych”.

Listy te zawierają skargi na różne osobistości, ze szczególnym uwzględnieniem sędziów, prokuratorów i policjantów, których autor oskarża o zamiar porwania go i umieszczenia w domu warjatów. By rozproszyć przytem wątpliwości, do dotyczące jego osoby, p. Ostaszewski załącza do swych skarg odpisy zaświadczenia dr. Nelkena, głoszące że „prof. Ostoja - Ostaszewski nie jest warjatem”.

10 tysięcy raków wpuszczono do jezior Wilenszczyzny

Wilenszczyzna zajmuje bardzo poważne miejsce w eksporcie raków, gdyż 30 proc. całego eksportu raków z Polski pochodzi z tego terenu. Ostatnio wilenska izba rolnicza stwierdziła że ilość raków w wodach otwartych znacznie się zmniejszyła. Pragnąc temu zapobiec, postanowiono w sezonie bieżącym puścić około 10.000 raków szlachetnych do jezior, w których dotychczas raków prawie zupełnie nie ma.

RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”

Narutowicza 20

Zupełna zmiana atrakcyjnego programu na czele: rewelacyjna orkiestra węgierska

„HUNGARIA” - BAND

* fenomenalną skrzypczakę
CLAIRE HEGEÜS
oraz światowej sławy iluzjonistę
CORODINI,
DISEUSE MAGDA ENGEL,
SISTERS FRY.

Codziennie five z pełnym programem

Państwo andrusów

Chłopcy rządzą się sami, mają własny ratusz, burmistrza, własne sądy i organ prasowy

Organizacja utrzymuje się z podatków młodocianych obywateli

CHICAGO, w kwietniu. Mniej więcej przed dwudziestu laty pewien młodzieniec wpadł pewnego dnia na pomysł, aby asystować na sesji sądu dla nieletnich w Chicago. Miał on sam za sobą burzliwą przeszłość i tylko dzięki swej niesłychanej zaciętości zdołał dojść do stanowiska prokurenta fabryki konserw. Ten młody człowiek nazywał się Jack Robbins.

Kiedy zobaczył na sali sądowej siedmiu małych andrusów, którzy mieli na sumieniu jazdę „na gapę” kolejami, zaczął rozmawiać o tem, jak on sam z towarzyszem, który się zwał Jack London, prowadził życie trampa na terenie całej Ameryki. Przyjrzał się bliżej chłopakom przed stołem sędziowskim i stwierdził, że żaden z nich nie jest zupełnie nieudany. Wobec tego szybko powziął decyzję zajęcia się tymi chłopcami i spróbowania, czy nie dałoby się ich skierować na dobrą drogę. Propozycja jego została przyjęta przez władze.

Przy talerzu dobrej zupy dowiedział się ku swemu zdumieniu, że większość z pośród tych chłopców była już umieszczona w jakimś zakładzie filantropijnym. Jakże więc dozwólono do tego, że chłopcy ci pomimo to znaleźli się ponownie w obliczu sądu dla nieletnich? W organizacji tych zakładów musiał istnieć jakiś błąd. Chłopcy szybko mu to wyjaśnili: błąd polegał na tem, że wszystkie te instytucje były kierowane przez dorosłych. W ten sposób zmuszano dzieci do podporządkowania się regułom i nakazom, które były dla nich obce, narzucone przez ludzi, którzy ich nie rozumieją.

Wobec tego mr. Robbins zdecydował się założyć dla swych wychowanków „Klub”, którym

sami będą zarządzali i kierowali.

„Podstawy konstytucyjne”

W ten sposób powstała „Boys Brotherhood Republic” — Braterska republika chłopców. W ciągu paru tygodni Robbins zgromadził 32 chłopców, którzy byli wezwani jako oskarżeni przed sąd dla nieletnich w Chicago. Następnie przystąpiono do wyboru burmistrza, skarbnika, rady zarządzającej i szeregu urzędników. Wykonano komisję dla spraw nauczania, pracy, policji i dobra publicznego. Wreszcie ustanowiono jednolity podatek w wysokości jednego dolara od obywatela miesięcznie.

Konstytucja tej młodej organizacji, której członkowie nie mogli być starsi ponad 18 lat, da się ująć w następujące kardynalne zasady:

1. Każde dziecko korzysta z tych samych szans.
2. Reforma sytuacji dziecka pod względem pracy i rozrywki.
3. Lepsze zrozumienie pomiędzy dziećmi z jednej strony, a rodzicami, nauczycielami, policjantami i sędziami dla spraw nieletnich z drugiej strony.
4. Walka z dobroczynnością. Poprawa przez pracę i wpajanie odpowiedzialności.

Jak widzimy, mamy tu do czynienia z rozsądnymi zasadami, które bynajmniej nie są buntem przeciwko światu dorosłych.

Krew dla braci

Pierwsze zebrania klubu chłopców odbywały się w niedźm pomieszczeniu, wynajętym przez Jacka Robbinsa. Później klub przeniósł się do

„porego domu, a wreszcie po wielu trudach i kłopotach udało się „Republice chłopców” zdobyć własny gmach. Dziś państwo to liczy 8.000 obywateli honorowych, którzy mu zawdzięczają że stali się dobrymi amerykańcami, oraz 1100 aktywnych obywateli, którzy rządzą swem państwem z tą samą energią i lojalnością, jak pierwsi pionierzy.

Gmach klubu, zwany „ratuszem” mieści w sobie biura, posterunek policyjny, salę sądową, salę sportową, bibliotekę i redakcję gazety. Niedawno 14-letni obywatel zachorował i trzecha go było przewieźć do szpitala. Okazała się konieczność dokonania transfuzji krwi. Wiadomość tę opublikowano natychmiast w „Boys Republic Journal” i jeszcze tego samego dnia 15 obywateli zgłosiło gotowość udzielenia krwi małemu towarzyszkowi.

Członkowie „Boys Brotherhood” nie zapominają również o swych mniej szczęśliwych braciach. Zainicjowali oni badania metod karania w różnych instytucjach wychowawczych Stanów Zjednoczonych i nie zawahali się wypowiedzieć ostrą krytykę pod adresem władz dorosłych. W ten sposób osiągnęli już sporo błogosławionych reform. Wkraczają oni również, gdy opuszczone dzieci dostają się w ręce podejrzanych indywiduów. We wszystkich tych wypadkach z dobrym skutkiem powodowali wkroczenie „prawdziwych” policji.

Ani groza od dorosłych!

Ta jedyna w swoim rodzaju organizacja młodocianych posiada dziś filje prawie we wszystkich większych miastach Ameryki. Nigdzie jeszcze nie uja

wniły się jakieś ujemne strony młodocianego zarządu. Jeśli re publice dzieci grozi wogóle jakieś niebezpieczeństwo, to tylko ze strony dorosłych.

Oczywiście nie brakło prób zdobycia wpływu na dziecięcą organizację przez ludzi „dojrzałych”. Niektórzy proponowali ustanowić nad dziecięcą radą zarządzającą coś w rodzaju komisji kontrolnej, złożonej z do rosłych. Inni próbowali „poprzeć” tę organizację przy pomocy poważnych ofiar pieniężnych.

Wszystkie te ataki na tak ciężko zdobytą niezależność zostały dotychczas zwycięsko odparte. Pierwszy projekt wywołał spontaniczne zebrania profesjonalne, a drugi — powszechne burzenie. Uchwalono jednogłośnie, iż dorosli nie są w stanie pojąć, że sens organizacji polega właśnie na tej niezależności i własnym zarządzie. Z tego względu wszelkie ofiary dobroczynne należy kategorycznie odrzucić.

Oczywiście jeśli republika dzieci chce, to powoduje również dorosłych do pomocy. Bynajmniej nie jest ona nastrojo na bezwzględnie nietolerancyjne. Tak naprzykład utworzono ostatnio „Sąd najwyższy”, który miał obradować nad problemami prawnymi niezwykłej doniosłości. Okazało się przytem konieczną przyciągnięcie kilku skończonych prawników.

Rada zarządzająca poleciła trzech adwokatów, których „burmistrz” mianował. W ramach uroczystej ceremonii musieli oni złożyć uroczystą przysięgę. Wzruszająca scena: ci trzej adwokaci byli nie tylko trzema chlubami chicagowskiego pałacu sprawiedliwości, ale należeli również do tej „siódemki”, którą Jack Robbins wyrwał przed 20 laty z sądu dla nieletnich, aby zorganizować re publikę...

Piotr Blackwell.

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

Niedostępnie ostatnie 6 dni! **Zyd Süss z Morisem Szwarzem** w roli tytułowej

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



43. D'ARTAGNAN NA WARCIE.

Chociaż d'Artagnan nie był jeszcze muszkieterem, jednak pomimo to wypełniał ściśle reguły służbowe i codziennie rano meldował się do raportu u pana Treville wraz ze swymi nowymi kolegami.

Otaczała go ogólna sympatja. Prawie codziennie pełnił on służbę wartowniczą, a to z tej racji, że jeśli wypadła kolej na jednego z jego trzech towarzyszy, d'Artagnan dotrzymywał mu towarzystwa.

Kapitan Treville, który od pierwszej chwili obdarzał d'Artagnana swą sympatją, nie o mieszkając wykorzystać tę gorliwość i przypomniał o nim znowu królowi. Wreszcie zabieg jego zostały uwieńczone skutkiem, król bowiem polecił kapitanowi Essarts zaliczyć go do swej kompanji gwardji.

44. WIZYTA PANA BONACIEUX.

Pewnego dnia odwiedził d'Artagnana jakiś obywatel, który przedstawił mu się jako jego gospodarz. Był to kupiec Bonacieux, który przyszedł z

prośbą o pomoc. Chodziło o żonę p. Bonacieux, kobietę wybitnie przystojną i mądrą, która pełniła obowiązki szafarki bielizny u królowej. Powszechnie wiadomem było, iż cieszy się ona zaufaniem królowej i to pewnie było powodem wprowadzenia jej przez nieznaną sprawców, którym zależało widocznie na wydobyciu z niej

różnych sekretów.

D'Artagnan po wysłuchaniu opowiadania swego gospodarza, przyrzekł skwapliwie, że wyrwie uprowadzoną z rąk zbirów, a obietnicę dał tem chętniej, że rysopis tego, który pania Bonacieux porwał, odpowiadał całkowicie rysopisowi jego nieznanego wroga, którego mu poprzyściągł zemstę.



Wiadomości bieżące

Powrót zimy

Po ostatnich ciepłych i pogodnych, iście wiosennych dniach nagle nastąpiło gwałtowne oziębienie.

Wczoraj nad ranem temperatura wynosiła 0 stopni, przy czym padał śnieg zmieszany z deszczem. W południe nastąpiło wprawdzie wypogodzenie, jednakowoż temperatura w dalszym ciągu utrzymywała się na niskim poziomie, a późnym wieczorem wynosiła 1 stopień powyżej zera. Łodzianie przywdziali z powrotem futra.

Przy pokrzywce i swędzeniu skóry wskazane w każdym wypadku częste i grutowne wypróchnienia żołądka i jelit, przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

DYZURY APTEK. — Nocny dżiejżejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 1); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

KONTROLA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH. — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na terenie Łodzi kontrola zakładów fryzjerskich. W wypadku stwierdzenia uchybień sporządzane będą protokoły i sprawy kierowane na drogę karno-administracyjną.

Chłopiec postrzelony przypadkowo na ulicy

Wczoraj późnym wieczorem przy zbiegu ul. Niciarnianej i Józefa wynikła bójka między kilku osobnikami. Nagle rozległ się strzał rewolwerowy. Kula ugodziła przechodzącego ulicą w towarzystwie kolegi 16-letniego Franciszka Adamczewskiego (Rokicińska 102). Uczestnicy bójki rozbiegli się. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Adamczewskiego ranę postrzałową ręki i skierował chłopca do szpitala.

Policja wszczęła dochodzenie. Sprawca postrzelenia jest poszukiwany przez policję. (ii)

18-letnia niewiasta rzuciła się pod pociąg

Wczoraj donosiliśmy, iż na Żabińcu rzuciła się pod pociąg towarowy jakaś kobieta. Straszliwie poraniona, denatkę przewieziono na dworzec Łódź-Kaliska, a stąd karetką pogotowia do szpitala w Radogoczu, gdzie samobójczyni dotychczas walczy ze śmiercią.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, samobójczynią tą jest 18-letnia Marjanna Kocik, z zawodu krawcowa, zamieszkała w odzi przy ulicy Cmentarnej 16.

Do rozpaczliwego czynu skłonił ją brak prac.

Należy zaznaczyć, iż Kocikówna w swoim czasie już raz targnęła się na życie, lecz została uratowana. (ii)

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 1.30-3, 6-9 w niedziele i święta od 9-11.

Rezolucje majstrów fabrycznych

idą w kierunku niezatrudniania sił zagranicznych i zawarcia umowy zbiorowej

Wczoraj w lokalu kina „Przedwiośnie” przy ulicy Żeromskiego 74-76 odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków związku majstrów fabrycznych.

W zebraniu wzięło udział około tysiąca osób.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania referat o roli

majstra w przemyśle i życiu gospodarczym wygłosił dyr. Wolczyński. Następnie p. Chojnacki poruszył sprawę umowy zbiorowej, wskazując, że majstrowie w Łodzi od 10 już lat nie są objęci umową zbiorową.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie dwie rezolucje.

Pierwsza dotyczyła umowy zbiorowej. Postanowiono niezłomnie dążyć do przywrócenia w przemyśle umowy zbiorowej.

Druga rezolucja domaga się poczynienia starań u czynników miarodajnych, ażeby każdorazowo podanie o zezwolenie na zatrudnienie obcokrajowców - specjalistów było opiniowane przez właściwe organizacje zawodowe.

Należy zaznaczyć, iż wczoraj o tej samej porze odbywały się analogiczne zebrania we wszystkich oddziałach związku, mianowicie w Sosnowcu, Tomaszowie, Częstochowie, Zawierciu, Andrychowie, Żyrardowie, Pabjanicach, Żduńskiej Woli, Ozorkowie, Radomsku, Piotrkowie i Zgierzu, przytem wszędzie uchwalono rezolucje, jak w Łodzi.

Piekarze nie honorują umowy zbiorowej

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie czeladników piekarskich.

Poszczególni mówcy wskazywali, iż mimo podpisania umowy zbiorowej, właściciele piekarni w dużej mierze nie honorują jej i obniżają płace.

Uchwalono rezolucję, domagającą się poruszenia tej bołaczki u czynników miarodajnych.

Ludzie bez serca

Pobili i wygnali żebraczkę

Wczoraj o godz. 2.30 po południu przy zbiegu ulic 11 Listopada i Zachodniej zatrzymał się autobus pasażerski. Dwóch mężczyzn wyniosło z auta na ulicę okrwawioną i półprzytomną kobietę, poczem autobus szybko odjechał.

Przechodnie zaalarmowali policję oraz wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u owej kobiety kilka głębokich ran głowy, zadanych tępem narzędziem i po nałożeniu opatrunków przewiózł raną kobietę do szpitala.

Policja wszczęła dochodzenie. Okazało się, iż raną jest 35-letnia Janina Trojanowska, bezdomna. Zeznała ona, iż od pewnego czasu wędruje w miasteczka do miasteczka, ze wsi do wsi i prosi o wsparcie. Gdy wczoraj rano zjawiła się we wsi Wrzeszczewice, gminy Bałucz, pow. łaskiego i weszła do jednej z zagrod prosząc o jałmużnę, właściciel zagrody i jego domownicy dotkliwie ją poturbowali. Litościwy szofer autobusu przewiózł ją do Łodzi.

Strejk woźniców w Łodzi

rozpocznie się w środę

Wczoraj przy ul. Przejazd odbyło się zebranie woźniców i robotników przemysłu przewozowego, zrzeszonych wchłozscańskich związkach zawodowych.

Omawiana była sprawa umowy zbiorowej. Należy zaznaczyć, że słow. ekspedycyów w Łodzi i centralne słow. właścicieli wozów i dorożek otrzymały ze zw. woźniców wezwania, by do dnia 19 kwietnia i bież. odpowiedzieć eli, czy wyrażają zgodę na zawarcie umowy zbiorowej. Słow. ekspedycyów odpowiedziało odmownie. Słow. właścicieli wozów i dorożek wogóle odpowiedzi nie nadało.

Wyłonila się dłuższa dyskusja, w wyniku której zebrani jednogłośnie uchwalili przystąpić do strejku od środę, dnia 22 b. m. Wyłoniono komisję strejkową w składzie 180 osób. Komisja ta zbierze się w dniu dzisiejszym dla omówienia sposobu przeprowadzenia akcji.

Strejk obejmie woźniców zatrudnionych w fabrykach włókienniczych i innych gałęziach przemysłu, w składach węglowych.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

wych. masarniach, piekarniach i t. d. O ileby się on przeciągał, zostanie, w myśl powziętej uchwały, wciągnięty do akcji strejkowej cały ruch kołowy w Łodzi, a m. in. i dorożkarze.

Dziś, w poniedziałek, dn. 20 kwietnia 1936 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego męża i ojca

B. P.

Jakóba Brzezińskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano na ementarzu żydowskim, o czym zawiadamiają

Żona i Córka

Bójka w klubie rzemieślniczym na wczorajszej wieczornej zabawie

W klubie rzemieślniczym, mieszczącym się przy ul. Gdańskiej 150 odbywała się wczoraj zabawa. O godzinie 11 wiecz. powstała bójka. Zażęcie zlikwidowała wezwana policja.

W czasie bójki odnieśli ogólne obrażenia cielesne 27-letni Alfred Krynię (Poznańska 49) i 27-letni Rajchołd Matusiak (Kilińskiego 227). Opatrzył ich lekarz pogotowia. Policja prowadzi dochodzenie.

Przy ul. Rysowniczej 14, został

dotkliwie poraniony przez nieznaną osobników 14-letni Edward Lemański. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego.

W czasie bójki, jaka wynikła późnym wieczorem na zabawie w domu przy ul. Brzezińskiej 128, został ciężko pokuty nożem w klatkę piersiową i odwieziony karetką pogotowia do szpitala w stanie groźnym 25-letni Wiktor Janowski (Marysińska 97).

JUŻ JUTRO JEDEN JEDYNY

WIEDENSKI FILM p. t.

WIEDEN- miasto moich marzeń...

Magda Schneider, Leo Slezak
Georg Alexander, Adela Sandrock, Lizzi Holzschuh

w kinie **EUROPA**

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,30 Polska muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego. 1) Feliks Dzierżanowski: Maciek — mazur ze śpiewem. 2) Wojciech Osmański: Kwiaty polskie — wiazanka ze śpiewem. 3) Władysław Kaczyński — polećka. 4) Henryk Ślaski — Sołtys — kujawiak. 5) Stefan Miszczak — Z naszej wsi — oberek ze śpiewem. 6) Feliks Dzierżanowski — Nasz Giewont — wiazanka góralska ze śpiewem. 7) Adam Karasiński: Marja — walc. 8) Tadeusz Kozłowski: Na wyścigach — polka ze śpiewem. 9) Karol Namysłowski: Zawierucha — oberek.

7,30 Program na dzisiaj.
12,15 Muzyka (płyty). 1) ***: Klejnoty melodii. 2) Czibulka: Serce i kwiaty.

12,25 Koncert ork. Tadeusza Sereżyńskiego. 1) Feliks Nowowiejski: Poświęcenie szlendaru — marsz. 2) Zygmunt Noskowski: Odgłosy pamiątkowe. 3) Henryk Wieniawski: Obertass-mazurek. 4) Ignacy Paderewski: Nokturn. 5) Tadeusz Joteyko: Frottoła Italiana z op. „Zygmunt August”.

13,10 Chwilka gospodarstwa domowego.

13,15 Koncert żywek.
15,30 Muzyka polska w wyk. Orkiestry pracowników tramwajów. 1) Zygmunt Noskowski: Poloner tryumfalny. 2) Stanisław Moniuszko: Fantazja z op. „Hrabina”. 3) Leon Cymerman: „Górale”. 4) Ludomir Różycki: Czardasz z baletu „Pan Twardowski”.

16,00 Rozmowa z radiosłuchaczami. Przeprowadzi p. Leon Sroka.

16,15 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wykonaniu Lucyny Robowskiej. 1) Ignacy Paderewski: Polonez. 2) Witold Maliszewski: Nokturn. 3) Henryk Pachulski: Etiuda. 4) Henryk Melcer: Etiuda. 5) Juliusz Zarembski: Etiuda. 6) Tadeusz Joteyko: Fantazja góralska. 7) Zygmunt Stojowski: Mazurek. 8) Emil Młynarski: Krakowiak. 9) Roman Statkowski: Oberek.

16,45 „Zgadnijcie kto mówi?” — zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośnia P. R. (odgadywanie głosów znanych prelegentów radiowych).

17,05 Koncert reprezentacyjny rozgłośnia wileńskiej. 1) Ignacy Paderewski: Suita. a) Pieśń miłości, b) Nokturn c) Menuet. d) Krakowiak — wyk. ork. kam. pod dyr. A. Katza. 2) a) Stanisław Węslawski: Madrygal. b) Tadeusz Szeligowski: 1) Pod okapem śniegu. II. Motet — wyk. chór „Echo” pod dyr. Władysława Kalinowskiego. 3) a) Stanisław Moniuszko: Polonez, b) Ludomir Różycki: 2 nokturny — wyk. Albert Katz — wiolonczela. Przy fortepianie Samuel Chones. 4) a) Sylwester Czosnowski: Pieśń o Mateo Boskiej (do słów Syrokomli). b) Stanisław Węslawski: 3 pieśni romantyczne (sł. Pawlikowskiej i Rykiego) c) Tadeusz Szeligowski: 3 pieśni Maryjns (teksty średniowieczne) — wyk. Stefania Grabowska, przy fort. S. Chones. 5) Michał Józefowicz: Fragmenty z op. „Księżniczka - lotniczka”. a) Polonez b) Pieśń Klarysy, c) Pastorał, d) Wale — wyk. St. Grabowska oraz ork. kam. pod dyr. Syl. Czosnowskiego. 6) Jerzy Świętochowski: Wiazanka z op. „Rajski Ogród” — wyk. Ola Obarska, Marjan Wawrzukowicz i ork. kam. pod dyr. S. Czosnowskiego.

18,35 „Płyta jubilatem” — reportaż Cellyn Nahlík (ze Lwowa).

19,40 Wiadomości sportowe.

19,45 „Moje wrażenia przed mikrofonem” — wygl. dr. Tadeusz Boy-Zeleński.

20,00 — 23,00 „Casanova” Opera Komyczna w 3 aktach Ludomira Różyckiego. Transmisja z teatru Wielkiego (z Poznania). (Libretto Juljana Krzewińskiego). Obsada: Casanova, bibliotekarz — Stanisław Drabik, Zelma, jego córka — Marja Kisielewska, Hrabia Branicki — Aleksander Karpacki, Caton, śpiewaczka — Halina Dudyczówna, baron Noll, prefekt policji — Karol Urbanowicz. Kierownictwo muzyczne: dyr. dr. Zygmunt Latoszewski. Reżyser: Karol Urbanowicz.

W przerwie I: (ok. g. 20,40) — „Wywiad z chałupnikiem - szewcem” (z Łodzi).

W przerwie II: (ok. g. 21,50) — „Przyjdź pan do nas na radio” — skecz Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa).

23,05 — 23,30 Muzyka taneczna (płyty). 1) Mihaly: Pusztka — fox. 2) K. Gesoll — Senta — tango. 3) J. Kennedy: Czerwone żagle — slow-fox. 4) Z. Lewandowski — Malowana lala — tango. 5) Winkler: Natassa — fox. 6) Sommerfeld: Mia Bella — walc hiszp. 7) Fucik: Burze zimowe.

Instytut de Vesenti
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Zabala pobit rekord Nurmiego

Argentyński mistrz maratonu olimpijskiego z Los Angeles, Juan Zabala, który od kilku miesięcy przebywa w Niemczech przygotowując się do igrzysk, zaatakował w niedzielę rekordy świata na paru dystansach, należące do Nurmiego.

Zabala udało się jednak poprawić jedynie rekord świata w biegu na 20 km. wynikiem — 1:04:00,2 sek. Czas Nurmiego wynosił 1:04:38,4 sek.

Nowacka mistrzynią w biegu naprzelaj

Bieg naprzelaj pań o mistrzostwo Polski na dystansie 1.000 m. zgromadził na starcie 9 zawodniczek. Bezpośrednio po rozpoczęciu biegu wysunęła się na czoło Lubicz - Świdrska (AZS — Poznań), która prowadziła do półmetka, mając za sobą swoją najgroźniejszą rywalkę Nowacką. Ostatnia jednak lepiej wytrzymała tempo i jako pierwsza wpada na stadion, przerywając taśmę w czasie 3.38,6 s., 2) Lubicz - Świdrska, 3) Kwasińska (Supraśl).

Poznań zwycięża Pomorze 68:52

Międzyokregowe spotkanie Poznań — Pomorze zakończyło się po raz drugi z rzędu zwycięstwem Poznania, tym razem w stosunku 68:52.

Wskutek zimna uzyskano słabsze wyniki. Jedynie Kalinowski (Pomorze) w skoku wzwyż ustanowił nowy rekord okręgu wynikiem 1.80 m.

Do oczekiwanego pojedynku w pełnięciu kulą między Tilgnerem i Heljaszem nie doszło, gdyż tym razem nie stanął Tilgner.

Mecze towarzyskie

KE — MAKABI (Pab.) 5:1 (2:1). Rozegrane w dniu wczorajszym zawody towarzyskie pomiędzy KE a Makabi (Pab.) zakończyły się zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 5:1.

Do przerwy drużyna żydowska przeciwstawiła dzielny opór. Po przerwie KE zdobywa w krótkich odstępach czasu jeszcze 3 bramki ze strzałów lewego łącznika i prawoskrzydłowego.

MAKABI (Pab.) — SZTERN (Pab.) 6:3 (2:0)

Derby klubów żydowskich w Pabjanicach zakończyły się niespodziewanym lecz zasłużonym zwycięstwem Makabi (Pab.) w stosunku 6:3, nad zeszlorocznym mistrzem kl. C. grupy pabjanickiej, Szternem.

Prezes Szymski z zarządzie PZTK

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie polskiego związku towarzystw kolarskich.

Tym razem obrady miały przebieg spokojny. Dyskusja nad działalnością ustępującego zarządu ograniczyła się tylko do przemówień kilku delegatów, poczem udzielono ustępującym władzom absolutorjum z podziękowaniem.

Na prezesa powołano ponownie plk. Goebela, a wśród 15 członków zarządu znalazł się również prezes L. O. Z. K., p. Szymski.

Z uchwalił walnego zebrania należy zanotować decyzje w sprawie ponownego zbadania sprawy p. Thielego z Łodzi, sprawę przygotowani olimpijskich dla szosowców w formie 7 biegów eliminacyjnych oraz zlikwidowanie zatargu związku z W. T. G.

Wisła na czele tabeli

Słabe wyniki drużyn śląskich we wczorajszych meczach. ŁKS przegrywa we Lwowie z Pogonią 0:1

Jedyną sensacją wczorajszej niedzieli ligowej była utrata punktu przez Ruch. Grając na krakowskim boisku, ślązacy zdołali uzyskać zaledwie wynik remisowy. Jest to o tyle niespodzianką, że po doskonałych wynikach w tournée po Niemczech, ogólnie spodziewano się, że Ruch wywiezie dwa punkty.

Mile zaskoczyła nas wiadomość ze Lwowa. ŁKS przegrał wprawdzie i stracił dwa punkty, ale uzyskał wynik honorowy i, jak widać, był niedaleki remisowi. Warszawianka, typowana przez nas na zwycięzcę, zdołała pokonać na własnym boisku Wartę i wysunęła się w ten sposób na drugie miejsce w tabeli, podczas gdy poznaniacy muszą się narazie zadowolić szóstym.

Śląsk, mimo szumnych zapowiedzi, nie zdołał zdobyć dwóch punktów na Legji, a Dąb przegrał drugie spotkanie i jest jedyną drużyną, która dotąd nie zdo-

była punktu.

Jak widzimy, wczorajsza niedziela nie przyniosła Śląskowi sukcesów. Ruch i Śląsk zremisowali, trzeci przedstawiciel Dąb przegrał.

Na czele tabeli kroczy Wisła mając cztery punkty i stosunek bramek 3:0. Drugie, trzecie i czwarte miejsce różni się tylko o ułamek.

Po wczorajszych wynikach tabela ligowa przedstawia się następująco:

1) Wisła	2	4	3:0
2) Warsz.	2	3	5:3
3) Legja	2	3	3:2
4) Ruch	2	3	4:3
5) Pogoń	2	2	2:2
6) Warta	2	2	4:5
7) Garbarnia	2	1	3:4
8) ŁKS	2	1	1:2
9) Śląsk	2	1	1:3
10) Dąb	2	0	1:3

W dniu wczorajszym zostały rozegrane w kraju następujące mecze ligowe:

POGOŃ — ŁKS 1:0 (0:0)

LWÓW. — Mecz stał na niewysokim poziomie. Obie drużyny zawiodły i grały słabiej, niż się spodziewano. Specjalnie zawiodły linje napadów i gdyby atak łodzian umiał wykorzystać szereg dobrych pozycji podbramkowych, wynik mógłby być inny.

W ŁKS. najlepiej wypadła linja obrony: Gałeczki — Fliegeł, która likwidowała skutecznie niemal wszystkie ataki przeciwnika. Dobrą formę wykazał przedewszystkiem Gałeczki.

Gra była wyrównana i nieciekawa. Do połowy, pomimo zmiennych sytuacji, żadna z drużyn nie umiała zdobyć się na skuteczny strzał. W drugiej połowie, po zmiennej przewadze, udało się wreszcie Borowskiemu strzelić jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę dla Pogoni. Sędziował p. Sznajder. Widzów 3.000.

GARBARNIA — RUCH 2:2 (1:1)

KRAKÓW. — Mecz naogół ciekawy, gdyż prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Początkowo w 10 minucie dla Garbarni zdobył prowadzenie Pazurek. W dziesięć minut później, atak Ruchu znalazł się pod bramką Garbarni i Gemza strzelił niechronnie bramkę wyrównującą.

W drugiej połowie zdawało się, że wynik nie ulegnie zmianie, oba bowiem zespoły grały mało skutecznie. W 38 minucie udało się jednak Ruchowi strzelić drugą bramkę przez Wodarza i dopiero na minutę przed końcem meczu sędzia poddyktował rzut karny dla Garbarni, który zamienił pewnie na bramkę Riesner.

Garbarnia grała nadspodziewanie dobrze, zwyciężyła tyłu. Sędziował p. Strzemiński. Widzów 5 tysięcy.

WARSZAWIANKA — WARTA 4:2 (2:1)

WARSZAWA. — Warszawianka grała b. dobrze i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. — Szczególnie pracowitością odznaczał się w Warszawiance atak, który często podciągał pod bramkę poznaniaków.

Pierwsza bramka padła dla Warty w 14-ej minucie przez Nawrota, w 28 min. wyrównał Piryck, a w 32-ej prowadzenie dla Warszawianki zdobył Joks.

W drugiej połowie przeważała nadal Warszawianka, chociaż w 2 min. Warta wyrównała rzutu karnego przez Szerfkego. Dalsze dwie bramki dla gospodarzy zdobyli w 12 min. Kniol i w 35-ej Korngold.

Sędziował p. Rutkowski. Widzów 2 tysiące.

WISŁA — DĄB 1:0 (0:0)

KATOWICE. — Dąb grał na zwykle ambitnie, tak, że zwycięstwo Wisła wywalczyła z trudem. Naogół górowała zgraniem szybkością i techniką, lecz bardziej bojową drużyną był Dąb. Pierwsza połowa minęła bezbramkowo, a w drugiej w jednym z ataków, Wisła zdobyła zwycięską bramkę przez Chabrowskiego.

Sędziował p. Lange z Łodzi.

LEGJA — ŚLĄSK 1:1 (0:0)

ŚWIĘTOCHŁOWICE. — Mecz po zażartej walce zakończył się remisowo 1:1 (0:0). Gra równorzędna z niewielką przewagą Śląska w drugiej połowie. Do przerwy wynik bezbramkowy.

Dla Legji bramkę zdobył Łyżkowski, a dla Śląska God z rzutu karnego. Sędziował p. Gumplowicz.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

W Łodzi: ŁKS. gra ze Śląskiem.

W Warszawie: Legja z Garbarnią.

W Krakowie: Wisła z Pogonią.

W Poznaniu: Warta z Dębem.

W Wielkich Hajdukach: Ruch z Warszawianką.

Pilkarze Brukseli w Łodzi

Dziś zapadnie decyzja na posiedzeniu ŁOZPN

Przed kilku dniami wpłynęła pod adresem zarządu ŁOZPN. propozycja Poznańskiego O. Z. P. N. w sprawie wspólnego wprowadzenia do Polski na dwa mecze w Poznaniu i Łodzi reprezentacji piłkarskiej Brukseli.

Poznań proponuje, aby belgowie grali w Łodzi w dniu 29

czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu ŁOZPN. zapadnie decyzja, w sprawie tego meczu.

Jesteśmy przekonani, że zarząd ŁOZPN. skorzysta z dogodnych warunków, jakie proponuje Bruksela i ujrzymy belgijskich piłkarzy na łódzkim bo-

sku w walce z reprezentacją miasta.

Nie trzeba dodawać, że niema obawy, aby mecz nie udał się kasowo. Łódź spragniona jest do brego meczu i niewątpliwie boisko wypełnione będzie po brzegi.

Jędrzejowska pokonana w finale gry pojedynczej w Atenach

ATENY, 19 kwietnia. (Telegr. wł. „Gł. Poran.“) —

W niedzielę zakończyły się w Atenach mistrzostwa Grecji, w których brali udział polscy tenisistów.

W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął jugosłowiański Puncce, bijąc w finale Journu 7:5, 6:4, 6:1.

W finale gry pojedynczej o puchar zwyciężył Journu, bijąc Gentiena 6:0, 6:3, 1:6, 4:6, 6:4.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska w finale przegrała

z dunką Sperling — Krahwinkel 1:6, 4:6.

W finale gry mieszanej Jędrzejowska i Hebda zdobyli pierwsze miejsce, bijąc Yorke - Journu 3:6, 7:5, 6:1.

W finale gry podwójnej pań 6:2, 6:3, 6:4.

Lach pokonał Kurpese w biegu Polskiego Radja

W dniu wczorajszym odbyły się w Helenowie biegi naprzelaj, zorganizowane przez rozgłośnie łódzką z okazji dziesięciolecia Polskiego Radja.

Ogółem wzięło udział 169 zawodników, którzy biegali w czterech kategoriach: juniorów, młodzieży szkolnej, stowarzyszonych i old - boyów.

Sensacją było zwycięstwo Lacha (KE) nad Kurpesą w biegu na 3 km. Lach wykazał b. dobrą formę, przebiewając dystans w czasie 8.27,6, przed Kurpesą 8.29,4, Gałewskim (Zj) i Gralewskim (G.).

W biegu dla juniorów zwyciężył Walter, przebiewając dystans 1 km w czasie 2.59,6, przed Madjem i Gotwaldem.

W biegu dla młodzieży szkolnej na 3 km, który odbył się za prowadzeniem mgr. Radwańskiego, zwyciężył Olejniczak (Gimnazjum Piłsudskiego) 12.7,8 sek., przed Lenarekism (Gimn. Wierzbickiego) i Sakwą (Gimn. Narutowicza).

W biegu dla old-boyów zwycię-

żył Trzciniński 11,29,4, przed Kaczmarczykiem i Drewniakiem.

Najstarszym z old-bojów był Drewniak, który liczy 57 lat.

*

W dniu wczorajszym odbyły się z okazji dziesięciolecia Polskiego Radja biegi naprzelaj na terenie całego kraju. Poniżej podajemy wyniki:

We Lwowie przy 84 startujących, w kategorii stowarzyszonych na 3 km. zwyciężył Kucharski w czasie 10,15,2, przed Opatem (Lechja) i Korzeniowskim.

W Warszawie zwyciężył Jurkowski (PKS) 8.57, przed Duplickim 8,58,8.

W Krakowie zwyciężył Fjalka w czasie 10.28,06, przed Nowackim (W'isła).

W Poznaniu zwyciężył Przybylski.

W Wilnie Kazimierski w czasie 11 17,0.

W Toruniu — Echiński (Sokol) 14,25, przed Kulejem.

WYCIECZKA do Berlina i Wiednia

odj. 30 kwietnia
zł. 165.—

Wiosna nad Dunajem

do WIEDNIA i BUDAPESZTU

odjazd 8 maja zł. 112.—

Wycieczka morska

Istanbul, Ateny, Malta, Algier, Marokko, Santander, Antwerpja

odjazd 12. VI. zł. 400.—

Wagons-Lits Cook

Piotrkowska 68

ŁTSG zdecydowanie prowadzi w tabeli mistrzostw łódzkiej klasy A.

Po wczorajszych rozgrywkach o mistrzostwo łódzkiej kl. A na czoło tabeli wysunęła się drużyna ŁTSG., która pokonała drużynę Strzelców w stosunku 4:0. Tuż za ŁTSG. kroczy różnicą 1 punkta Widzew. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna Union - Touring. Pomiędzy temi drużynami należy szukać przyszłego mistrza Łodzi.

Z innych wyników warto zanotować zwycięstwo beniaminka kl. A Burzy nad PTC. i zwycięstwo WKS. nad Makabi. Drużyna żydowska jest obecnie najbardziej zagrożona spadkiem do kl. B.

Tabela mistrzostw po wczorajszych wynikach przedstawia się następująco:

1. ŁTSG.	6	11	17:2
2. Widzew	6	10	17:5
3. Union-Tour.	6	8	17:8
4. Burza	6	7	6:7
5. S. K. S.	6	5	10:9
6. ŁKS. I b	6	4	5:14
7. Wima	5	3	9:11
8. WKS.	4	3	8:12
9. PTC.	6	3	4:10
10. Makabi	5	0	1:16

ŁTSG. — SKS. 4:0 (1:0).

Do zawodów z SKS. wystąpili biało-czarni w pełnym składzie, odmładzając jedynie drużynę na środku pomocy, gdzie miejsce starego Pogodzińskiego zajął doskonale zapowiadający się Kosmański. SKS. wystąpił z szeregiem zawodników rezerwy i tem słabiej należy grać strzelców.

Do przerwy gra równorzędna, przyczem więcej okazji do zdobycia bramek ma ŁTSG. Z zamieszania podbramkowego udaje się Królewickiemu przytomnie zdobyć 1 bramkę dla biało-czarnych.

Po przerwie SKS. spuchł nie miłosiernie, zwłaszcza rezerwowi pomocnicy. Mrówczyk i Szkuclarek i w krótkim odstępie czasu ŁTSG. zdobywa jeszcze 3 bramki ze strzałów Voigta (2) i Berkmana.

W SKS. zawiódł kompletnie rezerwowi bramkarz Rajewski, który fatalnie przepuścił 2 bramki.

W ŁTSG. na wyróżnienie zasługuje trio obronne z Mikołajczykiem i Triebielem.

Sędziował dobrze p. Jędrzejczak.

UNION - TOURING — WIMA 4:3 (1:2).

Mecz b. ciekawy, prowadzony w żywym tempie. Obie drużyny grały niezwykle ambitnie. Sytuacje często zmieniały się, dostarczając wiele emocji.

Prowadzenie zdobył w 10 min. dla UT. Górski. W 5 minut później wyrównał Lenart (Wima) z rzutu wolnego. Wynik remisowy utrzymał się jednak niedługo, gdyż w 22 min prowadzenie zdobył dla Wimy Leśniński.

Po zmianie pół UT. wyrównał już w 5 min. przez Królasika, jednak Wima zdobyła ponownie prowadzenie w 10 min ze strzału Bolenia. Wreszcie jednak zwyciężył Union - Touring, dzięki dwóm kolejnym bramkom (w 23 i 26 min.) zdobytym przez Królasika.

Sędziował p. Chłodziński. Publiczności około 800 osób.

WKS. — MAKABI 3:0 (1:0).

Zawody pomiędzy najbardziej zagrożonymi spadkiem drużynami WKS. a Makabi za-

kończyły się zwycięstwem wojskowych w stosunku 3:0.

Już w 2 minucie uzyskują wojskowi prowadzenie ze strzału prawoskrzydłowego z winy bramkarza Makabi. Drużyna żydowska, która w pierwszej połowie grała przeciw wiatrowi, niewykorzystała szeregu stuprocentowych okazji do zdobycia wyrównującej bramki. Napastnicy z kilku metrów nie trafiali do pustej bramki.

Po przerwie, w dalszym ciągu przez pierwsze 25 minut Makabi oblega bramkę WKS., lecz jej anemiczny atak nie wykorzystuje przewagi. Wojskowym natomiast udaje się zdobyć jeszcze 2 bramki ze strzałów lewoskrzydłowego łącznika.

Obie drużyny wystąpiły w zdekompletowanych składach:

Zwycięstwa faworytów w kl. B

Zjednoczone prowadzi, Bar-Kochba nie zdobyła punktu

Wznowione w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo łódzkiej kl. B. 1935-36 zakończyły się zwycięstwem faworytów. Na czele tabeli kroczy Zjednoczone, przed Turam i Huraganem.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela mistrzostw kl. B grupy łódzkiej przedstawia się następująco:

1. KPZjednoczone	4	7	12:6
2. TUR	4	6	19:7
3. Huragan	4	6	10:5
4. Hakoah	3	5	9:4
5. Konstant. K. S.	4	2	6:10
6. Sokół (Zg.)	3	0	5:12
7. Bar-Kochba	4	0	1:18

HAKOAH — HURAGAN 3:1 (2:0)

Drużyna żydowska sprawiła miłą niespodziankę uzyskując cenne zwycięstwo nad zeszlorczyznym mistrzem kl. B, Huraganem. Huragan wystąpił z rezerwowymi, przyczem młodzi zawodnicy nadużywali niejednokrotnie siły fizycznej.

Prowadzenie dla Hakoahu zdobył Zytenfeld. Do przerwy Pytel uzyskuje drugą bramkę.

Po przerwie Huragan gra niezwykle brutalnie. Już w pierwszej minucie gry sędzia p. Kowalewski, który nie umiał utrzymać drużyn w korbach, dyktuje za problematyczny faul rzut karny w stronę Hakoahu, zamieniony na bramkę przez Jacha. Huragan za wszelką cenę dąży do uzyskania wyrównującej bramki, ale doskonale usposobiony Zaklikowski i Górny w bramce likwidują wszelkie ataki. Gra stała się brutalna i sędzia zrzucił z boiska po 1 zawodniku z obydwu drużyn, Krakowskiego z Huraganu i Nota z Hakoahu. Hakoah gra niezwykle ambitnie i zdobywa 3 bramki ze strzału Aronowicza. Huragan rewanżuje się bramką ze strzału Nowickiego.

CALE MIASTO O TEM MÓWI!

O czym?
O filmie...
O arcydziele, które wstrząsnęło światem.
Cały Paryż, cały Londyn, Wiedeń, New - York mówią o tym filmie...
Film ten p. t. „Całe miasto o tem mówi...” obiegł wszystkie stolice.
To rewelacyjne arcydzieło, tworzące wyłom w szablonowej produkcji amerykańskiej, oszołomiło publiczność oryginalnością tematu i wykonania. Żaden film nie ściągnął dotąd takich tłumów do kin i nie wywołał tak gorących dyskusji.
I dlatego nic dziwnego, że już dziś, t. j. w dzień premiery filmu w kinie „Casino” całe miasto o tem mówi i snuje najrozmaitsze domysły.

WKS. bez Stolarskiego i Ślązaka, Makabi bez Frajdenrajcha i Lublińskiego. Gra toczyła się w anormalnych warunkach, przy ciągłym deszczu i wicherze, który uniemożliwiał prowadzenie jakiegokolwiek akcji.

Zawody prowadził dobrze p. Walter.

WIDZEW—ŁKS. I B 4:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo drużyny robotniczej nad rezerwą ligowców. Widzew przeważał przez cały czas gry, uzyskując do przerwy bramkę ze strzału Augustyniaka.

Po przerwie drużyna robotnicza w dalszym ciągu ma kompletną przewagę i zdobywa jeszcze 3 bramki ze strzałów Machinga 2 i Mielczarka.

Pod koniec drugiej połowy ŁKS. I b zmienia linję ataku i

Karas zdobywa honorową bramkę.

BURZA — PTC. 1:0 (1:0).

Derby Pabjanic zakończyły się niezasłużonym zwycięstwem beniaminka kl. A Burzy w stosunku 1:0. Zwycięską bramkę uzyskała Burza w pierwszej połowie gry ze strzału Bauera. PTC. nie wykorzystało przyznanego rzutu karnego, przestrzeżonego przez Kacalaka.

Po przerwie PTC, mimo przewagi nie może uzyskać wyrównującej bramki.

Na wyróżnienie zasługuje doskonały bramkarz Burzy Happe, któremu Burza zawdzięcza oba punkty.

W drużynie PTC. na wyróżnienie zasługuje Mielczarek.

Sędziował bardzo dobrze p. Stepień.

ZJEDNOCZONE — KONST. KS 4:1

Zasłużone zwycięstwo drużyny fabrycznej, która przez cały czas gry miała przewagę.

Na wyróżnienie zasługują Zych i Niewiadomski ze Zjednoczonych i Jakubowski z KKS-u.

TUR — BAR-KOCHBA 10:0.

Rozebrane na boisku Turu zawody o mistrzostwo pomiędzy gospodarzami a Bar - Kochbą zakończyły się rekordowym zwycięstwem drużyny robotniczej w stosunku 10:0 (5:0).

Bar - Kochba wystąpiła bez bramkarza Kuchelka, a rezerwowi bramkarz ma na sumieniu lwią część przepuszczonych bramek.

Na wyróżnienie zasługuje trio obronne Turu i Szymczak w ataku.

Finale siatkówki systemem trójkowym

Został zakończony turniej siatkówki żeńskiej i męskiej systemem trójkowym. W finale siatkówki kobiecej pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął HKS IV, przed ŁKS I i HKS I.

Finale turnieju siatkówki męskiej odbyły się w dniu wczorajszym. Po ciekawym przebiegu pierwsze miejsce w turnieju zajął zespół ŁKS I, przed WKS III i SKS II.

Bójka na boisku na meczu w Żywcu

Na meczu w Żywcu doszło w niedzielę do awantury, zakończonej pobiciem sędziego zawodów. Poza boiskiem doszło do bójki pomiędzy zwolennikami obu drużyn, w wyniku której poturbowano szereg osób. Policja interwenjowała, przywracając porządek.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

W poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę i czwartek o godz. 8.30 wiecz. komedia Fodora „Matura”.

W próbach głosny „Intrus” Bernsteina. W roli głównej niezapomniany Ivar Kreuger; Edward Zytecki.

TEATR POPULARNY

Dziś i do godziny 8.15 wiecz. operetka - wodewil w 3-ach aktach Kaskowskiego, p. t. „Ach te pensjonarki” w reżyserji Romana Ubańskiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś i dni następnych o godz. 21-cj dany będzie dramat Liona Feuchtwanera „Zyd Süß” z Morisem Szwarcem w roli tytułowej.

ALEKSANDER KIPNIS W ŁODZI

Aleksander Kipnis, światowej sławy artysta - śpiewak, pierwszy bas Metropolitan Opery w N. - Jorku, oraz Państwowej Opery w Wiedniu wystąpi z jedynym koncertem we wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji.

Skrzynka do listów

Do Sz. Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu.

W związku z notatką pod tytułem „Hazardowa gra w karty” zamieszczoną w numerze 107 Ich poczytnego pisma z dnia 19 kwietnia r. b. Związek majstrów przemysłu włóknistego woj. łódzkiego uprzejmie prosi o zamieszczenie następującego wyjaśnienia: Nieprawdą jest, jakoby w lokalu naszego związku uprawiana była hazardowa gra w karty, prawdą natomiast jest, iż w związku naszym uprawiane były jedynie dozwolone przez prawo gry komercyjno - towarzyskie.

Nie odpowiada prawdzie, jakoby lokal nasz został opieczętowany; prawdą jest natomiast, że był czynny normalnie bez przerwy.

Przeciwko orzeczeniu starostwa grodzkiego wniesione zostanie odwołanie do sądu okręgowego w Łodzi.

Łodzianin świadkiem wypadku St. Miłaszewskiego

W sprawie samochodowego wypadku znakomitego pisarza Stanisława Miłaszewskiego, toczy się badanie dalszych świadków, przyczem jeden ze świadków zostanie zbadany w drodze rekwiizycji w Łodzi, gdyż wypadkowym świadkiem był łodzianin, który krytycznego dnia bawił w Warszawie.

Najbardziej ożywiona ulica

Utarło się naogół mniemanie, iż największy ruch uliczny, pieszy i kolowy, panuje w Nowym Jorku. Tymczasem ściślejsze obliczenia policji ruchu w Londynie wykazały, iż w stolicy Anglii istnieje na skrzyżowaniu ulic w śródmieściu, na t. zw. Hyde Park Corner, największy i najgęstszy ruch uliczny na świecie. W punkcie tym naliczono w ciągu 12 godzin 82,728 pojazdów mechanicznych, nie licząc pojazdów konnych, tak, iż na godzinę przypada tutaj 6.900 wozów w obu kierunkach.

Wieczór autorów łódzkich

Ubiegłej niedzieli w Instytucie Prop. Sztuki odbył się przy wypełnionej sali „Wieczór autorów łódzkich”. Program zawierał przeważnie wiersze i to z przewagą indywidualistycznej liryki. Różnorodność w tem była dość duża — od społecznej i bojowej poezji Ant. Kasprowicza do samotnych rozmyślań Miecz. Jastruna. Tem samym „wieczór” nie miał określonego charakteru, co zresztą podkreślił na wstępie Grzeg. Timofiejew. Poszczególnym autorom zostawiono pełną swobodę w wypowiedzianiu. To też program dał parę sylwetek i parę genrów poetycznych. Z poetów recytowali Kazimierz Sowłowski (długo w Łodzi niewidziany) i Grzeg. Timofiejew. Prawdziwą atrakcją wieczoru była recytacja poszczególnych poetów przez J. Ronarda Bugajskiego. Jego sposób podania wiersza — recytacja Kasprowicza, „Karuseli” Jastruna i „Żonglerzy nożami” Brauna — wywołały żywy odzew wśród publiczności. Natomiast zdolna skądinąd aktorka p. J. Zaklicka nie wywarła większego wrażenia.

Wieczór przeszedł w atmosferze skupionej uwagi; poziom był bardzo wysoki.

WIENIEŃ, MIASTO MOICH MARZEŃ.

Na ekranach wiedeńskich odbyła się przed kilku dniami premiery pięknej komedji p. t. „Rendez - vous in Wien”. Film ten został entuzjastycznie przyjęty przez krytykę i publiczność.

Poniżej cytujemy kilka głosów wiedeńskich o tym filmie, który ukazał się w Polsce p. t. „Wiedeń, miasto moich marzeń...”

„Neue Nachrichten”: „Jedną z najbardziej uroczych komedji wiedeńskich. Film pełen najprzedniejszego humoru. Publiczność bawi się doskonale. Artyści z Magdą Schneider na czele spsali się doskonale... Piękne piosenki staną się napewno przebojami dnia...”

„Wiener Zeitung”: „Już dawno nie widzieliśmy na wiedeńskich ekranach tak doskonałej komedji. Film ten tryska humorem i werwą. Doskonała obsada. Doskonali są: Magda Schneider, Wolf Albach - Retty, Adela Sandrock, Leo Slezak, Georg Alexander, Tibor w. Halmay, Rudolf Carl...”

„Letzte Neus”: „Film, nie mający ani jednego słabego momentu. Publiczność głośno wyraża swój zachwyt...”

„8 Uhr”: „Musicie zobaczyć ten film! Zabawicie się doskonale...”

Film ukazał się już jutro w kinie „Europa”.

Śląsk — to potęga Polski

Naga kobieta w katedrze św. Pawła w Londynie

W ubiegłą niedzielę wielkanocną wydarzył się wypadek, jaki nie był jeszcze notowany w kronikach kościoła anglikańskiego. Około tysiąca osób zgromadziło się w katedrze św. Pawła na uroczyste nabożeństwo wielkanocne. Właśnie ruszyła procesja z przed ołtarza przy dźwiękach organów i chórów, kiedy jakaś młoda kobieta, otulona w długi płaszcz, zaczęła zbliżać się w stronę ołtarza głównego. Nikt nie zwrócił na nią szczególnej uwagi, ponieważ wzrok wiernych skierowany był na procesję.

Kiedy młoda kobieta znalazła się u kraty ołtarza, zrzuciła nagle płaszcz i stanęła zupełnie naga, wyprostowana ze skrzyżowanymi na piersi rękami. Następnie naga kobieta uklękła i wreszcie opuściła się na kamienną podłogę, trzymając ramiona wciąż skrzyżowane na piersi.

Jeden z członków procesji zorientował się szybko w sytuacji, wybiegł z szeregu i okrył leżącą kobietę płaszczem. Zdołano ją namówić, aby opuściła kościół i udała się do zakrystii, gdzie szybko stwierdzono, że kobieta ta, licząca około 25 lat, nie jest przy zdrowych zmysłach i zupełnie nie mogła mieć rozoznania dokonanego przez siebie zbezczeszczenia nabożeństwa. Policja przewiozła chorą umysłowo do zakładu.

75 GR. LEKCJI francuskiego udziela dyplomowana paryżanka. Literatura. Gramatyka. Pomoc szkolna. Konwersacja. Południowa 20, ul. 20. Pierwsza lewa oficyna, parter. 4119-5

4-POKOJOWE luksusowo urządzone mieszkanie w centrum do odstąpienia w cenie komornego na 6 letnich miesiącach. Oferty: „A. B.” do „Głosu Porannego”. 921-2

OCZEKIWANA Z WIELKĄ NIECIERPLIWOŚCIĄ PREMJERA FILMU

POKUSA

z **Marleną Dietrich**
i **Gary Cooper'em**

REŻ. E. LUBITSCHA i F. BORZAGE,

KTÓRY W TRYUMFALNYM POCHODZIE PRZEZ EKRANY AMERYKI i EUROPY ZACH. ZDOBYŁ NIENOTOWANE POWODZENIE.

Dziś o godz. 10-ej wiecz. odbędzie się uroczysty pokaz filmu „**POKUSA**” dla przedstawicieli prasy

Śluby przez telefon

W wieku radja i samolotów może się spodziewać różnych rzeczy. W U. S. A., gdzie tempo jest hasłem dnia, rozmaici snobi i snobietki wymyślili dla siebie nowy sposób zawierania ślubów, ultraszybki i ultraprosty... przy użyciu telefonu. Zdarzało się nawet dość często, iż dzwonek telefonu budził o późnej godzinie mocnej urzędniczki stanu cywilnego ze snu. Zaspasany nleborak dowiadywał się, iż pan i panna Ygrek (oraz dwójka świadkowie) gotowi są połączyć się węzłem małżeńskim i proszą o wnieście do ksiąg takich to a takich danych oraz o wypisanie dla nich dokumentów. Rad nie rad brał urzędnik za pióro i pisał, co mu dyktowano przez telefon. Praktycznym tym położył jednak kres wyrok sądu w Chicago, na mocy którego śluby, zawarte przez telefon stają się nieważne w obliczu prawa.

AŻEBY ZWALCZAĆ ARTRETYZM

przy każdej zmianie pory roku artretyk powinien stosować kurację Urodonalową, a jeśli chodzi o dng, reumatyzm, płasak nerkowy, rwę kulszową, neuralgię i inne cierpienia, wywołane nadmiarem kwasu moczowego — jeszcze częściej.



URODONAL

CHATELAIN'A
zapewnia organizmowi lepszą przemianę materji.
Cena flakonu zł. 8.25 i 5.25.

CAPITOL

Dziś premiera!

Nieśmiertelne arcydzieło JACKA LONDONA

„ZEW KRWI”

Frapujący treścią — potężny dramat erotyczny.

Obsada: **CLARK GABLE, LORETTA YOUNG, JACK OAKIE**

Reżyserował **WILLIAM WELLMANN**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz kronika P. A. T.

Dziś premiera!

Gabinet Figur Woskowych

sfilmowane całkowicie w naturalnych kolorach.

Nadprogram: Dodatek tygodniowy Pata i Paramountu.

Arcydzieło niesamowitości i grozy pt.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
POCZ. 0 4

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś
POCZ. 0 4

FLIP i FLAP

Dziś premiera! Poraz pierwszy w Łodzi

— w najnowszej kreacji —
Nočný patrol

Nadpr. dod. tyg. Pata i Paramountu. Bilety ulgowe oraz passe-partouts, prócz. urzęd. nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 140-72
Dziś premiera!

Kapryśna Marietta

Najwspanialsza komedia muzyczna. Upojne melodie, cudowna wystawa, atrakcyjna treść. Pod batutą reżys. V. S. van Dycka
W rol. główn. najbardziej uroczą gwiazdą
Jeanetta Mac Donald
Największy śpiewak świata
Nelson Eddy

Nast. program: „Noc weselna” w rol. gł. Anna Sten i Gary Cooper

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz miesięczny i-sekcyjny 1-stronny 30 gr., 1-3-stronny 40 gr., 4-6-stronny 50 gr., 7-10-stronny 60 gr., 11-15-stronny 70 gr., 16-20-stronny 80 gr., 21-25-stronny 90 gr., 26-30-stronny 100 gr., 31-35-stronny 110 gr., 36-40-stronny 120 gr., 41-45-stronny 130 gr., 46-50-stronny 140 gr., 51-55-stronny 150 gr., 56-60-stronny 160 gr., 61-65-stronny 170 gr., 66-70-stronny 180 gr., 71-75-stronny 190 gr., 76-80-stronny 200 gr., 81-85-stronny 210 gr., 86-90-stronny 220 gr., 91-95-stronny 230 gr., 96-100-stronny 240 gr. Reklamowy tekstem 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10) 12 gr., Droższe 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia są: 1-3 dniowe 12 gr., 4-7 dniowe 15 gr., 8-14 dniowe 18 gr., 15-30 dniowe 22 gr., 31-60 dniowe 25 gr., 61-90 dniowe 28 gr., 91-120 dniowe 32 gr., 121-150 dniowe 35 gr., 151-180 dniowe 38 gr., 181-210 dniowe 42 gr., 211-240 dniowe 45 gr., 241-270 dniowe 48 gr., 271-300 dniowe 52 gr., 301-330 dniowe 55 gr., 331-360 dniowe 58 gr., 361-390 dniowe 62 gr., 391-420 dniowe 65 gr., 421-450 dniowe 68 gr., 451-480 dniowe 72 gr., 481-510 dniowe 75 gr., 511-540 dniowe 78 gr., 541-570 dniowe 82 gr., 571-600 dniowe 85 gr., 601-630 dniowe 88 gr., 631-660 dniowe 92 gr., 661-690 dniowe 95 gr., 691-720 dniowe 98 gr., 721-750 dniowe 102 gr., 751-780 dniowe 105 gr., 781-810 dniowe 108 gr., 811-840 dniowe 112 gr., 841-870 dniowe 115 gr., 871-900 dniowe 118 gr., 901-930 dniowe 122 gr., 931-960 dniowe 125 gr., 961-990 dniowe 128 gr., 991-1000 dniowe 132 gr. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.